

Aneta Monika Kamińska

OCID: 0000-0002-4612-6464

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

# Miejsce religii w życiu osób zdolnych

## The Place of Religion in the Lives of Gifted People

### ABSTRACT

The aim of the article is to show the place of religion in the lives of gifted people. The subject of the related research was gifted people's understanding of religion. It was conducted using qualitative methods in the interpretive paradigm. Proxemic analysis was performed on the research results, leading to the conclusion that religion is important in the lives of gifted people. It is an indispensable element on their path to personal maturity and comprehensive development. Faith in God allows them to discover the meaning of life and helps them to define their own goals and successfully achieve them. Thanks to religion, the respondents discovered a sense of community and gained the support of other believers – friends from the parish and family members. Faith strengthens them in their sense of security and the experience of individual fulfillment and it protects from repeating destructive behavioral patterns. Having general and specific abilities and achieving academic success did not prevent the respondents from living their faith. Among the pedagogical implications, it is worth emphasizing the need for an integral perception of a person who also needs faith in God for their holistic development. In this perspective, educators, teachers, and parents who share their faith in God can play an important role for the younger generations and can accompany them in their faith and everyday life.

#### KEYWORDS

gifted people,  
abilities, religion, faith,  
spirituality

#### SŁOWA KLUCZOWE

osoby zdolne,  
zdolności, religia,  
wiarą, duchowość

SPI Vol. 26, 2023/4  
e-ISSN 2450-5366

DOI: 10.12775/SPI.2023.4.004  
Nadesłano: 19.03.2023  
Zaakceptowano: 5.10.2023

## ABSTRAKT

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie miejsca religii w życiu badanych osób zdolnych. Przedmiotem badań własnych uczyniono rozumienie religii przez osoby zdolne. Badania zostały przeprowadzone za pomocą metod jakościowych w paradygmacie interpretatywnym. Użyto do nich analizy proksemicznej. Analiza wyników badań prowadzi do wniosku, że religia jest istotna w życiu badanych osób zdolnych. Jest ona nieodzownym elementem na ich drodze do dojrzałości osobowej i wszechstronnego rozwoju. Wiara w Boga pozwala im odkrywać sens życia, pomaga określać własne cele i pomyślnie je realizować. Dzięki niej osoby badane odkrywają poczucie wspólnoty i zyskują oparcie w innych wierzących osobach – przyjaciółach z parafii i członkach rodziny. Wiara umacnia ich w poczuciu bezpieczeństwa i doświadczeniu indywidualnego spełnienia oraz chroni od powielania destrukcyjnych wzorców. Posiadanie zdolności ogólnych, specyficznych i wysokich wyników w nauce nie przeszkadza badanym w przeżywaniu swojej wiary. Wśród implikacji pedagogicznych na podkreślenie zasługuje konieczność integralnego postrzegania osoby, która do holistycznego rozwoju potrzebuje również wiary w Boga. W tej perspektywie wierzący wychowawcy, nauczyciele i rodzice mogą być wzorem dla młodych pokoleń oraz towarzyszyć im w ich wierze i codziennym życiu.

## Wprowadzenie oraz definicje związane z tematem badań

Artykuł stanowi próbę namysłu nad miejscem religii w życiu badanych osób zdolnych. „Miejsce” jest tu rozumiane jako podejście i zrozumienie religii oraz nadanie jej osobistej wagi przez badane osoby. Interesujące jest, w jaki sposób badane osoby zdolne rozmawiają z Bogiem, czy się modlą, czy zadają sobie egzystencjalne pytania i rozwijają swoją wiarę. Ponadto, czy ich podejście do religii różni się od tego, które reprezentują tzw. „osoby przeciętne”, czyli w tym wypadku nieuzyskujące wysokich wyników w nauce. Zagadnienie to jak dotąd nie doczekało się pogłębionych opracowań i stanowi pewnego rodzaju lukę badawczą. Nie ma tego typu opracowań w polskiej literaturze przedmiotu. Autorka prowadzi od kilku lat badania jakościowe w tym obszarze, choć dla pełniejszego obrazu wskazane byłyby również badania ilościowe. Na potrzeby niniejszego artykułu zostaną bliżej określone takie pojęcia, jak religia, wiara i duchowość oraz

osoba zdolna. Uściślenia terminologiczne wydają się w tym miejscu konieczne, ponieważ w zależności od tego, w jakich kontekstach badawczych występują te terminy i z jakich perspektyw podchodzą do nich badacze, pod powyższe terminy może być podkładana różna treść.

W przeżywaniu religii podkreśla się znaczenie praktyk religijnych, wiarę w osobowego Boga oraz pozostawanie w ramach określonych struktur kościelnych (Marianański 2010: 207). Człowiek dzięki religii zaspakaja naturalną potrzebę odkrywania sensu doczesnego życia, ale też uświadamia sobie ograniczoność własnego istnienia i m.in. dlatego zwraca się ku Bogu. Religia chrześcijańska jest urzeczywistniana w postaci wiary i ma wymiar indywidualny, ale też wspólnotowy (Walulik 2011: 37). W ramach niniejszego artykułu zostało przyjęte rozumienie religii według Zbigniewa Marka. Jest ono najbardziej adekwatne w tym przypadku. Autor twierdzi, że religia pomaga człowiekowi w podejmowaniu i realizowaniu życiowych projektów oraz w rozwiązywaniu konfliktów i sytuacji granicznych, co jest możliwe dzięki autorytetowi Boga. Religia posiada funkcje edukacyjną i wychowawczą poprzez akceptowanie i absolutyzowanie przez wychowanka poznawanych wartości moralnych. Pomaga rozumieć i scalać życiowe doznania osoby, hierarchizować wartości, odkrywać sens życia, zyskiwać poczucie bezpieczeństwa w obliczu własnej ludzkiej przemijalności, wskazuje życiową drogę (Marek 2015: 18).

Przechodząc do określenia pojęcia wiary, na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto jej rozumienie podane przez Annę Walulik. Wydaje się ona najbardziej odpowiednia w przypadku przeprowadzonych przez autorkę badań. Badaczka uważa, że każdy człowiek posiada pewnego rodzaju wiarę, nawet jeśli ogranicza się ona jedynie do troski o sprawy ostateczne i wieczne. Pojęcia wiary i religii są potocznie rozumiane jako tożsame, ale w rzeczywistości takimi nie są. W teologii katolickiej wiara to osobowe przyłgnięcie do Boga i uznanie całej prawdy objawionej. Wiara w takim rozumieniu dojrzewa wraz z osobą w czasie i w miarę nabywania różnego rodzaju doświadczeń (Walulik 2012b: 92).

Kolejnym pojęciem jest duchowość. Różni się ona od religii. Nie wymaga kontekstów religijnych. W jej przypadku nie istnieje konieczność odnoszenia się do relacji człowieka z Bogiem. Jej właściwością jest wpisana w ludzką naturę zdolność człowieka do

autotranscendencji (Mielicka-Pawłowska 2021: 25). W przypadku pojęcia duchowości przyjęta została definicja Davida L. Fleminga. Autor ten uważa, że duchowość to zbiór postaw, zwyczajów i wartości, które reprezentuje konkretna osoba. Wyznacza ona drogę ludzkiego postępowania i promuje wizję życia, którą charakteryzuje refleksyjny stosunek do codzienności (Fleming 2013: 5). Definicja ta jest jak najbardziej użyteczna w analizie rozumienia życia duchowego przez badane osoby zdolne.

Kolejne pojęcie wymagające dookreślenia to osoba zdolna. Zazwyczaj jest ona postrzegana jako osoba posiadająca przede wszystkim zdolności ogólne i specyficzne oraz osiągająca wysokie wyniki w nauce szkolnej, np. w ramach konkursów, olimpiad oraz, co ważne, na egzaminie maturalnym. Jest ona zmotywowana do ciągłego rozwoju w różnych sferach życia. Osoba zdolna jest zazwyczaj elokwentna, odcytana, posługująca się bogatym słownictwem. Jest również na ogół zaangażowana społecznie (Kamińska 2021: 38). Taka osoba ma jasno określone zainteresowania i podąża za nimi z determinacją. Przewyższa swoich rówieśników pod względem zdolności i wyników w nauce oraz ma szansę wiele osiągnąć w przyszłości. Cechują ją także pozaintelektualne wyznaczniki zdolności, m.in. wyjątkowa charyzmatyczna osobowość (Porzucek-Miśkiewicz 2022: 37). Osoba zdolna na ogół wysoko ceni własne możliwości poznawcze. Jest ukierunkowana na osiągnięcie sukcesów naukowych. Odnacza ją systematyczne i umiejętne dążenie do wytyczonych celów (Gierczyk 2019: 146). Jednakże osoba zdolna miewa również problemy, w tym najczęściej emocjonalne i społeczne. Nierzadko bywa nadpobudliwa. Przez niektórych jest postrzegana jako niedostosowana społecznie. Izoluje się od grupy rówieśniczej lub jest przez nią odrzucana (Borzym 1979: 55).

## Zarys metodologii przeprowadzonych badań

Na potrzeby niniejszego artykułu zostały przeprowadzone badania jakościowe w paradygmacie interpretatywnym. Ich celem było ukazanie miejsca religii w życiu osób zdolnych. Główny problem badawczy brzmiał: „Jakie miejsce w życiu osób zdolnych zajmuje religia?” Posłużono się techniką analizy proksemicznej Anny Walulik i Zbigniewa Marka. W jej ramach należy najpierw wyodrębnić

z tekstu aktorów i sieć ich wzajemnych relacji, następnie określić miejsce i czas wypowiedzi, wyodrębnić przyjmowane wartości, a także ustalić wzajemne oczekiwania aktorów opowiadania względem siebie (Walulik 2022: 131). Technika ta była pomocna w określeniu miejsca religii w życiu zdolnych osób, mimo że nie udało wyodrębnić wszystkich wyżej wymienionych kategorii. Wyodrębniono głównie wzajemne oczekiwania badanych oraz w mniejszym stopniu wyznawane przez nich wartości. Uzyskany do analiz materiał badawczy stanowią opowieści czterech osób zdolnych, które wypowiadały się na temat własnych doświadczeń edukacyjnych. W ramach retrospekcji wspominały także o swojej relacji z Bogiem i stosunku do wiary i religii. Są to osoby zdolne, które zdały maturę niemalże na sto procent. W czasie nauki w liceach uczestniczyły w konkursach przedmiotowych i olimpiadach, gdzie uzyskiwały wysokie wyniki. Obecnie studiują na prestiżowych polskich uniwersytetach.

### Analiza badań własnych i implikacje pedagogiczne

Przeanalizowano narracje czterech osób zdolnych (Katarzyna, Joanna, Konrad i Jacek). Na potrzeby analizy ich imiona zostały zmienione, aby badania mogły pozostać anonimowe.

Pierwszą narratorką jest Katarzyna. Mieszka z rodzicami i starszą siostrą w Krakowie. Matka Katarzyny jest dyrektorką przedszkola. W swojej wypowiedzi Katarzyna nie wspomina natomiast o zawodzie swego ojca. Starsza siostra Katarzyny jest tłumaczem języka obcego i szczęśliwą mężatką. Narratorka uczęszczała do katolickiej szkoły podstawowej oraz gimnazjum prowadzonego przez salezjanów. Na maturze osiągnęła najwyższe noty ze wszystkich przedmiotów. Przeważają u niej zdolności ogólne do szybkiego uczenia się oraz zdolności kierunkowe – lingwistyczne. Sukces szkolny i akademicki osiągnęła także dzięki bardzo wysokiej motywacji i sumienności. Narratorka w czasie rozmowy wyróżniała się wysoką kulturą osobistą, bogatym słownictwem i przyjaznym nastawieniem do innych ludzi. Zdradzała wewnętrzną motywację do nauki jako takiej, a w szczególności do nauki języka włoskiego. Okazała się osobą kreatywną, organizującą doskonałe środowisko uczenia się w szkole, w Polsce i za granicą – we Włoszech. W rozmowie podkreślała bardzo dobre

relacje z siostrą i rodzicami. Trudne było dla niej odrzucenie rówieśnicze, jakiego doznawała niemal na każdym etapie nauki szkolnej.

Wśród głównych aktorów w narracji Katarzyny należy wymienić Boga, katechetkę, księdza i przyjaciół z parafii. Bardzo istotnym bohaterem jej narracji, ale też wartością samą w sobie jest dla Katarzyny Bóg. Narratorka stwierdziła:

*Staram się, aby największą wartością w moim życiu był Bóg, żeby był na pierwszym miejscu. Relacja z Bogiem nie jest tak oczywista, jak z ludźmi, gdyż nie mamy z nim bezpośredniego kontaktu, tzn. fizycznego.*

Katarzyna uznaje relację z Bogiem za priorytetową, mimo tego – jak twierdzi – dość specyficznego kontaktu, gdyż w pewnym sensie „eterycznego” i nienamacalnego. Pomimo braku możliwości fizycznego kontaktu, takiego jaki jest powszechny wśród ludzi, czyli m.in. za pomocą zmysłów, Katarzyna uznaje, że posiada osobistą relację z Bogiem.

Jednakże nie zawsze tak było w jej życiu. Narratorka wspominała:

*Był taki czas w moim życiu, że odeszłam od Boga. Nawet zastanawiałam się, czy w ogóle powinnam w takim przypadku przyjąć sakrament bierzmowania. Przyszła jednak taka chwila, kiedy zastanawiałam się nad sensem życia i sensem tego, co w ogóle robimy, my ludzie, tu na ziemi. Nie widząc Boga, zobaczyłam taką pustkę i to mnie bardzo zasmuciło. Zaczęłam się zastanawiać – skoro nie ma Boga, to dokąd zmierza to moje życie i czego jest warte. Ta pustka była trochę przerażająca i doprowadziła mnie z powrotem do Boga, do konkluzji, że wiara jest konieczna w moim życiu.*

U Katarzyny nieobecność Boga skutkowałą w jej życiu poczuciem beznadziei i smutkiem. Nie widziała sensu i celu w takim życiu. Porównywała jak wygląda jej życie z Bogiem i to, które prowadziła bez jego obecności. Wybrała życie w wierze, gdyż takie właśnie było dla niej pełniejsze i spełnione. Pomimo chwil zawahania, odejścia od wiary w Boga i refleksji, czy w związku z tym powinna pielęgnować wiarę i przystąpić do sakramentu bierzmowania, udało się jej do wiary powrócić. Wydaje się, że ten czas zwątpienia nie był zbyt długi. Narratorka wspomina go jako „moment” oraz nie mówi o jakichś jego głębszych, negatywnych skutkach.

Katarzyna od Boga oczekiwała, że to On nada głęboki sens jej życiu i tak też się stało. Zatem, za Anną Walulik i Zbigniewem Markiem, można zinterpretować, że narratorka poszukiwała możliwości

i sposobu własnego rozwoju oraz osiągnięcia dojrzałości dzięki łączeniu wiary z życiem codziennym (Marek 2020: 12). Wiara w Boga była dla niej niezbędna, żeby radzić sobie z codziennymi obowiązkami, wyborami i problemami.

Kolejnymi aktorami narracji Katarzyny są inni ludzie, w tym młodzież z parafii i ksiądz.

*Bardzo pomogła mi grupa w parafii, która utworzyła się po dniach młodości. Prowadził ją taki młody ksiądz, była to grupa około dziesięciu osób. Czuję się przez nich akceptowana taka, jaka jestem.*

Katarzyna czuła się przyjęta przez uczestników grupy parafialnej, w przeciwieństwie do grupy klasowej, którą stanowili głównie jej rówieśnicy. Podkreślała, że jest częścią grupy, że czuje się w niej dobrze. Prawdopodobnie odczuwała wspólnotę z innymi ludźmi, co było dla niej bardzo ważne i co budowało jej poczucie dobrostanu. Narratorka oczekiwała od przyjaciół z parafii i od księdza, który prowadził grupę parafialną, akceptacji i przyjaźni. Tego samego oczekiwali od niej przyjaciele. Ofiarowali sobie wzajemne wsparcie.

Przykład narratorki może być potwierdzeniem refleksji Anny Walulik nad rolą parafii, która może się stać dla osoby rodzajem „społecznego azylu”, w ramach którego utrzymuje ona szczególne relacje z innymi ludźmi. Jest to środowisko wielorakiego wsparcia duchowego, emocjonalnego, intelektualnego, a nawet materialnego (Walulik 2012a).

W narracji Katarzyny ważnym aktorem jest także katechetka, która była dla niej wzorem osoby wierzącej i potrafiła motywować do rozwoju i pielegnowania wiary. Narratorka stwierdziła:

*Po tym jak wróciłam do Boga, zaczęłam chodzić na przygotowania do bierzmowania, gdzie prowadziła mnie bardzo fajna pani katechetka, która pokazała mi taką głębię wiary, takiej użytecznej wiary na co dzień. Dla mnie wtedy było ważne, że była to osoba świecka, która pokazała mi, że da się żyć wartościami chrześcijańskimi nie tylko będąc księdzem i przebywając w zakonie, tylko nawet mając rodzinę i pracę. Zatem zobaczyłam, że żyjąc w tym tzw. normalnym świecie nie trzeba rezygnować z tego, co daje nam wiara. To ukształtowało mnie tak, że wiara jest dla mnie najważniejsza. Staram się, aby była taka głęboka, przemyślana, a nie tylko powierzchowna.*

Narratorka oczekiwała od katechetki przykładu wiary w życiu świeckim, co bardzo ją inspirowało oraz dobrego przygotowania do sakramentu bierzmowania. Katechetka potrafiła sprostać tym

oczekiwaniom. Katarzyna potrafiła łatwiej wykorzystać wskazania i doświadczenie katechetki w swoim codziennym funkcjonowaniu i przeżywaniu wiary. Świadcstwo osób zakonnych nie było dla niej aż tak bardzo przemawiające. Prościej było jej odnieść się do życia w wierze, obserwując osobę mającą rodzinę i pełniącą takie role, które znała ze swojego życia. Katechetka oczekiwała od Katarzyny, że z jej pomocą przygotowuje się do kolejnego sakramentu i będzie rozwijała swoją wiarę. Narratorkę i katechetkę połączyło podobne przeżywanie wiary w Boga. Pozostawały dla siebie osobami ważnymi, obie przeżywały wiarę podobnie, choć realizowało się to w różnych kontekstach życiowych.

W przypadku Katarzyny można przywołać koncepcję wiary Jamesa W. Fowlera, który twierdzi, że w zasadzie każdy człowiek, zanim odnajdzie Boga, poszukuje sensu swojego życia i wyznaje takie wartości, jak miłość i szacunek. Same poszukiwania czynią go religijnym, otwartym na kwestie związane z duchowością. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy nie jest tego do końca świadomy, a nawet deklaruje swoją niewiarę w Boga. Według tego autora wiara jest procesem zmierzającym do poznawania i nadawania sensu życiu. Rodzi się m.in. z przywiązania człowieka do wartości. Dzięki wartościom człowiek potrafi integrować własne doświadczenia życiowe. Nadaje znaczenie wydarzeniom życiowym, relacjom w życiu codziennym, a także wspomnieniom i rozmyślaniu o przyszłości (Fowler 1981: 5). Narracja Katarzyny jest dobrym przykładem obrazującym koncepcję Fowlera. W czasie poszukiwań Boga i sensu życia, gdy myślała o sobie, że się pogubiła, kierowała się dalej istotnymi wartościami, takimi jak miłość i dobro dla drugiego człowieka. Można stwierdzić, że wiara tliła się w jej sercu, a nawet była w nim obecna. Jednakże sama narratorka nie myślała o sobie w taki sposób.

Kolejnym aspektem obecnym w narracji Katarzyny była jej otwartość na zdobywanie wiedzy religijnej, o czym świadczy jej zamiar przygotowania się do sakramentu bierzmowania. Katarzyna nie rozwinęła szerzej tej myśli, ale można zakładać, że chodziło właśnie o pogłębienie wiedzy religijnej, czego znaczenie podkreśla Anna Walulik (Walulik 2017: 184). Wiedza religijna może odgrywać istotną rolę w uzyskaniu poczucia harmonii, sensu, równowagi w obszarze indywidualnym, społecznym i transcendentnym. Dzięki



niej człowiek ma poczucie pewnego uporządkowania również w sferze intelektualnej (Walulik 2012a: 294).

Drugą narratorką była Joanna. Jest jedynaczką, mieszka z rodziną w Krakowie. Z jej opowiadania nie dowiadujemy się nic o tym, kim są jej rodzice. Jest uzdolniona nie tylko ogólnie, ale również muzycznie. Narratorka wspominała także o zdolnościach matematycznych w zakresie nauczania dzieci i tych związanych z uprawianiem sportu. Jednakże całe swoje dzieciństwo i lata, gdy była nastolatką, wiązała z muzyką, a konkretnie z grą na instrumencie i uczęszczaniem do szkoły muzycznej równoległe ze szkołą powszechną. W swej narracji mocno podkreślała swego rodzaju wypalenie spowodowane zbyt dużą ilością czasu poświęcanego na ćwiczenia muzyczne, co w konsekwencji doprowadziło do problemów zdrowotnych i emocjonalnych.

Do aktorów w narracji Joanny należą: Bóg, wiara i modlitwa. W przeciwieństwie do opowiadania Katarzyny, w jej narracji ludzie jako aktorzy są w zasadzie nieobecni. Najważniejszym aktorem w życiu Joanny jest Bóg, a wiara w niego okazała się dla niej istotną wartością. Narratorka wspominała:

*Leczyłam się neurologicznie. Usłyszałam, że migreny są groźne i niebezpieczne. Zaczęto podawać mi leki, przez które wpadałam w stany nieświadomości, jeszcze bardziej spadała mi koncentracja i pojawiały się mroczki przed oczami. I wtedy pewnej nocy, gdy już nie mogłam wytrzymać napięcia, zaczęłam się modlić do Pana Boga, i to był moment, kiedy moje życie zaczęło się odmieniać. Pan Bóg i wiara pozwoliły mi na to, że wzmocniłam wiarę we własne siły. Zrozumiałam, że nie muszę grać na instrumencie, że nie jestem na to skazana. Muszę liczyć siły na zamiary, muszę spojrzeć na to racjonalnie. Wiara spowodowała, że spojrzalam na to zdroworozsądkowo i postanowiłam nie grać już nigdy więcej, ale powiedziałam to dwa miesiące przed maturą. Wiara była tutaj istotnym czynnikiem, bo wsparcia rodzinnego nie czułam.*

Od Boga, wiary i modlitwy oczekiwała otuchy, jasnego spojrzenia na swoją życiową sytuację, wiary we własne możliwości oraz wsparcia w podjęciu właściwej decyzji życiowej. Nie zawiodła się w tym względzie.

Narratorka odnalazła Boga w chwili ogromnego zagubienia i załamania, gdy wydawało się jej, że już nic nie może jej pomóc i nie ma dla niej nadziei na normalne i szczęśliwe życie, w chwili gdy była emocjonalnie i fizycznie wyczerpana licznymi godzinami gry na instrumencie muzycznym. Pod wpływem żarliwej modlitwy

i całkowitego oddania się Bogu uzyskała przekonanie, że może postępować inaczej niż dotychczas, skoro postępowanie to przyniosło tak negatywne skutki. Postanowiła zmienić swoje życie i to jej się udało. Od Boga oczekiwała wsparcia w wyborze właściwej drogi życia zawodowego, zgodnej z jej zainteresowaniami, może nawet misją i powołaniem. Nie otrzymała takiego rodzaju wsparcia od rodziców, którzy w jej przekonaniu, zmuszali ją do bycia profesjonalnym muzykiem. Od Boga otrzymała siłę do przeciwstawienia się zdaniu dorosłych opiekunów i do dokonania własnego, indywidualnego i – jak się okazało – właściwego wyboru. Ten moment głębokiego spotkania z Bogiem był dla niej kojący, leczący i inspirujący. Nastąpił nieodwracalny i pozytywny zwrot w życiu Joanny. Bez Boga i wiary w niego nie mogłaby tego dokonać.

W wypadku Joanny należy zauważyć umiejętność nawiązywania relacji z innymi. Zbigniew Marek podkreśla, że dzięki wierze człowiek potrafi zauważać nie tylko siebie, ale też innych. Uczy się pielęgnować kontakty z innymi i nawiązywać trwałe więzi społeczne, m.in. po to, aby nie czuć samotności. Autor podkreśla, że według pedagogiki ignacjańskiej w centrum tych relacji jest Bóg, a dokładnie relacja człowieka z Bogiem. Człowiek, rozpoczynając od kontaktu z Bogiem, a następnie rozwijając i pielęgnując relacje z innymi, wchodzi w swoim rozwoju na kolejne etapy łączące go z ludźmi i światem zewnętrznym (Marek 2017: 162). Narratorka dokonała takiego właśnie przejścia: od samotności do relacji z Bogiem, a następnie z innymi ludźmi. W jej przypadku byli to znajomi ze studiów, a w przyszłości na pewno będą to wychowankowie, gdyż jej misją – jak sama stwierdziła – jest bycie nauczycielką. Wydaje się, że zrobiła ten krok dość późno, gdy jej choroba była już dość zaawansowana, a ona czuła się pogrążona w smutku. Nie miała też dobrych wzorców w rodzinie. Rodzice nie towarzyszyli jej w drodze do Boga, poznawania siebie i podążania za swoimi zainteresowaniami. Sama musiała poszukać rozwiązania w trudnej dla siebie sytuacji. Jednakże udało się jej tego dokonać. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w przyszłości będzie ukazywać innym, jak to robić, a tym samym będzie się przyczyniać do krzewienia wiary i kształtowania harmonijnych relacji z innymi w swoim otoczeniu.

Następnym narratorem był Konrad. Mieszka z rodzicami i rodzeństwem w Krakowie. Należy do rodziny międzypokoleniowej,

w której dziadkowie wspólnie z rodzicami wychowują wnuki i wywierają wpływ na ich postrzeganie świata. Jego matka jest nauczycielką. Narrator nie wspomina nic o zawodzie ojca. Obecnie Konrad jest studentem ścisłego kierunku na prestiżowej uczelni technicznej w Krakowie. Zdał maturę na 100 procent ze wszystkich przedmiotów i był laureatem konkursów przedmiotowych w gimnazjum i liceum. Wysokie oceny, pomaganie innym uczniom, a także zauważalny tzw. „kręgosłup moralny” – wszystko to przyczyniło się do jego popularności wśród nauczycieli i uczniów liceum. Narrator mówi o sobie chętnie i bardzo dużo. O sobie samym mówi szczerze, że jest perfekcjonistą, ale też społecznikiem. Lubi pomagać innym i czuć się użytecznym. Narrator szybko się uczy i posiada uzdolnienia matematyczne. Interesują go także różne kwestie związane z zawiłościami językowymi. Nie poddaje się przeciwnościom losu. Jest zdeterminowany osiągać założone przez siebie cele.

Do aktorów w narracji Konrada należą przede wszystkim wiara, religia, rodzina, a także – jak się wyraża – „współczesna osoba”. Nie wymienia i nie charakteryzuje innych aktorów, m.in. Boga, który pojawia się w narracjach Katarzyny i Joanny.

Narrator został wychowany w wierze chrześcijańskiej i jest ona dla niego bardzo ważna. Na co dzień kultywuje wiarę wraz z najbliższą rodziną. Narrator nadmienia: *Jestem wierzący i praktykujący. W mojej rodzinie wszyscy są religijni i jest to fundament naszego życia rodzinnego.* Wiara jest dla niego inspiracją do kształtowania właściwego odniesienia wobec siebie i innych.

*Jakby się tak zastanowić i porównać z innymi wyznaniem, to w naszej religii chrześcijańskiej są filary życia codziennego. Są one po to, żeby nie myśleć egoistycznie tylko o sobie, ale żeby zauważać innych, żyć we wspólnocie i pomagać innym ludziom. Jest to zbiór wspólnych, podobnych i pożądanых zachowań.*

Narrator uważa, że chrześcijańskie zasady odnoszące się do współżycia z innymi mogą posłużyć każdemu człowiekowi w prowadzeniu szczęśliwego życia: *Nawet jak ktoś nie jest zbyt wierzący, to przestrzegając zbioru tych zasad będzie miał w życiu jakąś satysfakcję.* Konrad zwraca uwagę na potrzeby innych ludzi. Pomaganie im uznaje za wartość samą w sobie, a niesienie pomocy innym przynosi jemu samemu zadowolenie. Wydaje się, że Konrad postrzega wiarę głównie w kontekście relacji międzyludzkich. Według niego z postawami

religijnymi wiązą się także inne wartości, niejako z nich wypływające. Podkreśla znaczenie prawdomówności, zaufania, gotowości niesienia pomocy i dostrzegania potrzebujących, czyli wzmożonej wrażliwości na potrzeby najsłabszych. Konrad nadmienia, że ważna jest prawdomówność, z którą jest powiązane zaufanie.

*Zaufanie jest podwaliną dobrych relacji w rodzinie, dzięki temu możemy się opierać na innych osobach, zwrócić się do nich, kiedy mamy jakiś problem. To działa również w drugą stronę i musimy być gotowi na to, aby pomóc tym osobom wtedy, gdy będą nas potrzebowały.*

Wśród innych wartości wymienia także *umiejętność dostrzegania osób naprawdę potrzebujących, które mogą odczuwać wstyd, gdy muszą o pomoc poprosić i z niej skorzystać.*

Konrad oczekuje od rodziny, że będzie razem z nim pielegnować wiarę. Tego samego oczekuje od Konrada rodzina. Wiara jest dla członków jego rodziny ważnym spoiwem. Od religii narrator oczekuje, że będzie ona fundamentem międzyludzkich relacji, w których on uczestniczy, a także, że wyposaży go w odpowiednie zasady umożliwiające mu dobre funkcjonowanie w społeczeństwie. Pozwoli to jemu i innym żyć szczęśliwie.

Narrator podaje także w swojej wypowiedzi antyprzykład osoby egoistycznej, nastawionej na siebie i niedostrzegającej świata wokół. Przyczyn tego rodzaju postaw upatruje przede wszystkim w nadużywaniu i uzależnieniu od współczesnych technologii.

*Przeciwieństwem tych wartości jest obojętność na innych ludzi, spowodowana głównie postępem technologicznym. Współczesna osoba ma na uszach słuchawki, oczy wpatrzone w telefon, włączony internet i nic nie widzi dookoła, i nic, i nikt jej wokół nie interesuje. Ludzie izolują się od innych, gdyż cechuje ich brak odpowiedzialności za nich i za ich problemy. Wolą udać, że nie zauważają tych kłopotów, ponieważ jeśli dostrzegliby je, to musieliby pomóc, a zakładają, że nie chcą. Natomiast jeśli chcieliby pomóc, a nie pomogliby i odmówiliby, to odczuwaliby nieprzyjemne poczucie winy. Ponadto sytuacja w społeczeństwie polskim się pogarsza, gdyż kiedyś tak czynili tylko młodzi, a teraz również starsi, w tym w wieku senioralnym. Nie jestem za tym, żeby w ogóle nie używać technologii. Sam z niej korzystam, w tym w ramach studiów, ale nie może ona doprowadzać do uzależnień i izolacji.*

Konrad oczekuje od innych, których spotyka w swoim życiu, postawy altruistycznej, empatycznej i bycia pomocnym dla innych. Niestety te oczekiwania niejednokrotnie zostały zawiedzione.

Ponadto dla Konrada istotną wartością jest miłość. Twierdzi, że

*gdy jest się kochanym i kocha się innych, to życie jest takie fajne. Rozumiem, jak ktoś wybiera życie w pojedynkę lub gdy chłopak idzie na księdza. Wszystko rozumiem, ale wiem, że miłość zmienia człowieka, potrafi zmienić na tyle, aby być gotowym do poświęceń.*

Prawdopodobnie m.in. dzięki wychowaniu w wierze chrześcijańskiej Konrad jest wobec siebie krytyczny i potrafi dostrzec także swoje niedoskonałości, nad którymi pracuje.

*Staram się zauważać swoje negatywne cechy i zachowania. Moja relacja samego ze sobą nie jest dla mnie najłatwiejsza, gdyż sam siebie nie raz zaskakuję, jak potrafię się zachować, co potrafię powiedzieć, czasami pozytywnie, czasami negatywnie, mam dużo różnych pomysłów, dużo różnych tekstów, odpowiedzi, ripost w głowie – często żartobliwych, które wykraczają poza pewne granice dobrego smaku. Czasami rzucę jakimś tekstem, który danej osobie się nie spodoba i jest to problematyczne. Trudno więc się samemu poznać, gdyż tak naprawdę zależy wszystko od sytuacji, w której się znajdujemy, gdzie możemy zachować się zupełnie inaczej, czyli nieprzewidywalnie.*

Można zatem stwierdzić, że narrator zakłada, iż wiara będzie pomagała mu się rozwijać we właściwym kierunku. Dzięki niej pozostanie krytyczny i wymagający wobec samego siebie. Wierzy w to, że dzięki wierze będzie miał motywację i siłę do pokonywania swoich słabości i ograniczeń.

Narrator prezentuje dojrzałą postawę społeczną i wykazuje chęć zmiany na lepsze pod wpływem wyznawanych wartości. Nie zadawała się tym, kim jest, i co reprezentuje, lecz stara się doskonalić w relacjach z innymi ludźmi i pod wpływem własnych przemyśleń. Pragnie satysfakcjonującego i harmonijnego życia z bliskimi i innymi osobami ze swego otoczenia. Według Janusza Mariańskiego tego typu narrator upatruje w religii wartości społeczno-moralne oraz antidotum na pojawiające się problemy społeczne. Jest to pewnego rodzaju docenienie roli religii w życiu społecznym codziennym (Mariański 2004: 30).

Ostatnim narratorem był Jacek. Pochodzi z rodziny chrześcijańskiej, w której wiara w Boga zawsze była nieodłącznym elementem życia rodzinnego. Jego rodzice są lekarzami. W swojej wypowiedzi nic nie wspomina o rodzeństwie. Jacek wydaje się być osoba nieśmiałą, dla której kontakty społeczne są dużym wyzwaniem. Chciałby znaleźć swojego nauczyciela – mistrza, za którym mógłby podążać. Ma

dużą motywację do nauki, zdolności ogólne i specyficzne, zwłaszcza w dziedzinie historii. Uprawia sport, gdyż chce dbać o swój organizm. Do aktorów w narracji Jacka należą: rodzina, wiara i religia – podobnie jak w wypadku Konrada. W przeciwieństwie do Katarzyny i Joanny w swojej wypowiedzi nie wymienia Boga ani nie wspomina o modlitwie.

Narrator już na wstępie zauważa: *Moja rodzina jest religijna i dlatego też już jako osoba dorosła kultywuję nadal wiarę i tradycję chrześcijańską*. Twierdzi, że ważna jest dla niego praktyka religijna: *Wiara chrześcijańska, choć nie była zgłębiana intelektualnie, teoretycznie, w mojej rodzinie, nakazuje mi być przede wszystkim uczciwym i pomocnym dla słabszych i potrzebujących*. Jacek zauważa u siebie brak czytania w kwestiach związanych z wiarą. Czuje, że powinien i chce być użyteczny dla innych, zwłaszcza dla tych, którzy sami sobie nie radzą w różnych sprawach. Wysoko ceni sobie uczciwość i dąży do realizacji tej wartości w swoim codziennym życiu.

Oprócz wiary narrator docenia także wartość rodziny. Jej znaczenie docenił po jakimś czasie, prawdopodobnie w związku z czasową rozłąką z bliskimi lub wręcz utratą kontaktu z nimi.

*Rodzinę doceniłem dosyć późno, jak już dorastałem i kiedy zorientowałem się, że nic nie jest nam dane na zawsze, że ludzie odchodzą, że do pewnych rzeczy nie da się już wrócić. Więzy rodzinne nie były w mojej rodzinie słownie podkreślane jako wartość. Jednakże już jako dorosły zorientowałem się jak bardzo są one istotne.*

Jacek, podobnie jak Konrad, oczekuje od swojej rodziny wsparcia oraz wspólnoty w przeżywanej wierze. Wydaje się, że rodzina Jacka też od niego oczekuje tego samego. Dla Jacka najważniejsze jest bycie dobrym dla innych. Według niego wiara jest właśnie tym, co kształtuje w jego życiu właściwe ludzkie postawy.

Również w przypadku tego narratora można odnieść do niego stwierdzenie Janusza Mariańskiego, który generalnie określa ludzi młodych jako moralnie wrażliwych i dążących do życia według wartości chrześcijańskich, w poszanowaniu tradycji, rodziny i łączących ją więzi (Mariański 2004: 31).

Dokonując pewnej próby podsumowania, w swoich wypowiedziach Katarzyna i Joanna wspominają wprost o Bogu i o wierze w niego. Obie narratorki mają doświadczenie spotkania Boga w przeżywanej przez siebie wierze (w wypadku Joanny – pod wpływem

modlitwy; w wypadku Katarzyny – w związku z przemyśleniami i refleksją nad własnym życiem). Dla nich kontakt z Bogiem jest istotny, zmieniający na lepsze ich życie i nadający sens ich działaniom i całej egzystencji. Bóg zajmuje w ich życiu osobistym i zawodowym bardzo ważne miejsce. Potrafiły nawiązać z Bogiem kontakt i go utrzymać. Samodzielnie o to zadbały, inspirowane doświadczanymi trudnościami i poczuciem braku sensu własnego życia. Narratorki relację z Bogiem uznają za pierwotną i priorytetową oraz mającą wpływ na wszystko inne, czyli na jakość ich życia, odniesienie do siebie samych, relacje z innymi ludźmi i powodzenie na studiach oraz w pracy zawodowej. Do poszukiwania kontaktu z Bogiem nie były zapraszane przez rodziców, a przynajmniej o tym nie wspominają. Nie wspominają o tym, czy ich rodziny są wierzące czy nie. Drogę do Boga odnalazły samodzielnie, a nie za pośrednictwem tradycji społecznych czy rodzinnych. Spotkanie z Bogiem jest dla nich istotne z punktu widzenia ich własnego życia. Tego rodzaju podejście do roli religii i wiary w życiu osób zdolnych ma charakter bardziej indywidualny, wynika z ich osobistej refleksji.

Natomiast Konrad i Jacek podkreślają, że członkowie ich rodzin – rodzice i dziadkowie – są i byli wierzący, a oni w zasadzie tylko pielęgnują odziedziczoną tradycję wiary chrześcijańskiej. Nie wyobrażają sobie bez niej życia rodzinnego, a także społecznego. Praktyczne wskazania odnośnie do życia według wiary chrześcijańskiej są dla nich ważne i obaj próbują według nich żyć. W szczególności respektują wskazania związane z relacjami z rodziną, społecznością i innymi ludźmi. Należą do nich m.in. szczerść i pomoc innym w potrzebie. Zauważają, że niektóre osoby z ich otoczenia, zarówno młodsze, jak i starsze, wyżej cenią sobie m.in. nowinki technologiczne od pielęgnowania dobrych relacji międzyludzkich. Zasady moralne wynikające z wiary chrześcijańskiej są dla nich najważniejszym fundamentem życia społecznego. Natomiast nie mówią nic o swoich własnych relacjach z Bogiem, o spotkaniu z Bogiem w modlitwie czy o refleksji nad własnym życiem pod wpływem spotkania z Bogiem. Tego rodzaju podejście do religii i wiary można w nazwać kulturowym i społecznym.

Przeprowadzona analiza wypowiedzi narratorów skłania do wniosku, że religia zajmuje ważne miejsce w życiu badanych osób zdolnych. Przede wszystkim pomaga im w ich rozwoju osobowym.

Dokładnie rzecz ujmując, służy stawaniu się własnymi osobami, które same podejmują decyzje zgodne z indywidualnymi umiejętnościami, zainteresowaniami i potrzebami. Wiara w Boga pozwala im na określenie własnej drogi życiowej, zgodnej z wyznawanymi i ucieleśnianymi wartościami. Religia staje się bezpośrednim katalizatorem ich dojrzewania. Dzięki niej badani zdolni mogli dzielić z bliskimi, tzn. z rodzinami i przyjaciółmi, w tym z tymi z parafii, określoną filozofię życia, budować wspólnotę i być jej ważną częścią. Mogli pokonać poczucie pustki, zagubienia i bezsensu życia. Zyskiwali poczucie opieki ze strony Boga, czego konsekwencją była motywacja do działania, w tym do angażowania się w aktywności sprzyjające ich pełniejszemu rozwojowi, a nie jak uprzednio u niektórych badanych – doprowadzające ich do frustracji, depresji, choroby czy destrukcji. Okazało się, że religia, a zwłaszcza jej aspekty kulturowe i społeczne pomogły im ukształtować własną tożsamość i wyznaczyć właściwy sposób funkcjonowania w relacjach międzyludzkich. W przypadku każdego badanego to właśnie dzięki religii i przeżywanej wierze relacje z innymi zyskiwały na znaczeniu i jakości. Postępowanie wobec innych zgodne z wytycznymi wiary chrześcijańskiej przynosiło im satysfakcję. Potrafili zauważyć i ocenić, czy inni ludzie również kierują się podobnymi zasadami. Przyczyniło się to do wzrostu poziomu ich refleksyjności nad relacjami społecznymi.

Kolejnym wnioskiem wynikającym z analizy wypowiedzi narratorów jest potwierdzenie, że wiele osób zdolnych o wysokim potencjale intelektualnym i bardzo dobrych wynikach szkolnych to osoby religijne, które poważnie podchodzą do przeżywanej przez siebie wiary.

Innym wnioskiem, jaki się tutaj nasuwa, jest kwestia potrzeby poszerzania i pogłębiania własnej wiedzy religijnej przez badanych. Ludzi zdolnych cechuje zazwyczaj duży głód wiedzy, zwyczajnie lubią dużo wiedzieć, dociękać i rozstrzygać różnego rodzaju dylematy. Niektórzy badani byli świadomi własnych braków w tym względzie. Wiedza religijna może im pomóc w głębszym zrozumieniu i kształtowaniu samych siebie oraz relacji z bliskimi i otaczającym ich środowiskiem społecznym. Współczesny człowiek, szczególnie ten o dużych możliwościach kognitywnych, nie poprzestaje na zaufaniu, wręcz przeciwnie, chce również zgłębiać otaczający go świat w sposób intelektualny.



W oddziaływaniach pedagogicznych należałoby zatem postrzegać osobę ludzką jako całość, na którą składa się nie tylko sfera intelektualna, ale także emocjonalna i duchowa. Dopiero harmonijny rozwój wszystkich tych sfer daje szansę na pełny rozwój człowieczeństwa, a co za tym idzie – własnego szczęścia, oraz przyczynia się do szczęścia innych osób. Nierzadko osoby zdolne to nie tylko ludzie mądrzy, wykształceni, ale także posiadający dobre serce i zdrowy kręgosłup moralny.

Zadaniem opiekunów, rodziców i nauczycieli może być zarówno krzewienie wiary wśród młodych pokoleń, jak i towarzyszenie im w ich codziennym życiu i dojrzewaniu. Młodzi ludzie potrzebują pozytywnych wzorców osobowych i religijnych.

## Bibliografia

- Borzym I. (1979). *Uczniowie zdolni. Psychologiczne i społeczne determinanty osiągnięć szkolnych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Fleming D.L. (2013). *Czym jest duchowość ignacjańska?*, przeł. D. Piórkowski, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Fowler J.W. (1981). *Stages of Faith: The Psychology of Human Development and the Quest for Meaning*, San Francisco (CA): Harper & Row.
- Gierczyk M. (2019). *Uczeń zdolny w polskiej i angielskiej przestrzeni szkolnej*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kamińska A. (2021). *Matura na 100%, Doświadczenia edukacyjne uczniów zdolnych w polskiej szkole publicznej*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Marek Z. (2015). *Duchowość, religia i wychowanie*, „Pedagogika Społeczna”, t. 14, nr 1(55), s. 9–22.
- Marek Z. (2017). *Pedagogika towarzyszenia. Perspektywa pedagogiki ignacjańskiej*, Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie.
- Marek Z., Walulik A. (2020). *Pedagogika dobrej nowiny, Perspektywa katolicka*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Mariański J. (2004). *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Mariański J. (2010). *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Mielicka-Pawłowska H. (2021). *Wychowanie do duchowości jako problem społeczeństwa ponowoczesnego*, „Studia Paedagogica Ignatiana”, t. 24, nr 1, s. 21–44.
- Porzucek-Miskiewicz M. (2022). *Jednostka zdolna w przestrzeniach edukacyjnych*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

- Walulik A. (2011). *Moderacyjne i synergiczne kształtowanie dorosłości. Propozycja typologii modeli znaczeń wiedzy religijnej na podstawie Korespondencyjnego Kursu Biblijnego*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Walulik A. (2012a). *Edukacyjne wspomaganie dorosłych w refleksji nad życiem*, Kraków: Akademia Ignatianum; Wydawnictwo WAM.
- Walulik A. (2012b). *Wiara i religia w całonocnym uczeniu się*, „Roczniki Pedagogiczne”, t. 4(40), nr 4. s. 95–105.
- Walulik A. (2017). *Religia w kształtowaniu dorosłości. Perspektywa katolicka*, „Paedagogia Christiana”, nr 2(40), s. 171–186.
- Walulik A. (2022). *Biography as a Spatial Frame of Meaning: A Proxemic Analysis in Pedagogical Narrative Analysis*, „Multidisciplinary Journal of School Education”, t. 11, nr 21, s. 131–150.

#### ADRES DO KORESPONDENCJI:

Dr Aneta Monika Kamińska  
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie  
Instytut Nauk o Wychowaniu  
e-mail: [aneta.kaminska@ignatianum.edu.pl](mailto:aneta.kaminska@ignatianum.edu.pl)